

# Dogi odebrane właścicielom

•• **Wychudzone psy z Bielska Podlaskiego wczoraj wieczorem zostały odebrane właścicielom przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Teraz czeka je rekonwalescencja.**

Jeszcze w czwartek wieczorem dwa psy w typie doga dotarły do Białegostoku, gdzie od razu trafiły do lecznicy na podstawowe badania. Kilka godzin wcześniej społecznicy z podlaskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami wraz z policją odebrali je właścicielom. Zrobili to po przeprowadzeniu badań przez lekarzkę weterynarii z Białegostoku. Marianna Radulska w przeciwieństwie do opinii weterynarzy z powiatowego inspektoratu, po zbadaniu psów uznała, że ich kondycja jest bardzo zła i stan ten kwalifikuje do odebrania ich właścicielom. Jak opisywała, zwierzęta miały odsłonięte kręgi kręgosłupa, guzy biodrowe, na skórze rany nad kręgam i brak dostatecznej tkanki tłuszczowej, by mogły pozostać w takiej temperaturze na zewnątrz.

## Psy w złych warunkach

Walce Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami przyglądamy się od środy. O pomoc poprosił ktoś z sąsiadów. Psy trzymane były na posesji przy willi na jednej ze spokojnych uliczek Bielska Podlaskiego. Społecznicy od grudnia wizytowali to miejsce, ale stan zwierząt się nie poprawił, cały czas miały wystające żebra i kręgi, zapadnięte brzuchy. Podczas jedynej okazji, kiedy ktoś był na terenie

posesji (dorosły syn tłumaczył, że właściciele psów są za granicą) - okazało się, że zwierzęta nie mają odpowiednich warunków bytowych. Była tylko jedna niewielka буда, w której psom tego typu trudno byłoby się zmieścić, nie było też miski z wodą czy karmą. Mimo relacji i dokumentacji zdjęciowej, a także oględzin na miejscu, w stronę potrzeby o odebrania zwierząt nie widzieli ani inspektorzy Powiatowego Inspektoratu w Bielsku Podlaskim, ani burmistrz miejscowości. Ten ostatni stwierdził, że specjalistą od psów nie jest, więc kierował się opinią weterynarzy. A wedle tej opinii jeden pies (tylko ten, który podszedł w trakcie oględzin) jest w stanie zadowolającym, gdyż doszedł do ogrodzenia!

- Psy są już po badaniach w lecznicy, mają zdrową wątrobę i organy wewnętrzne, pozytywnie wyszły też badania krwi. Ale oczywiście stwierdzono zachudzenie, zwierzęta miały też silną biegunkę - mówi Monika Stelmaszek, zastępca prezesa białostockiego TOnZ. - Psy noc spokojnie przespały u nas, nie są rozdzielone i w przyszłości, po zakończeniu sprawy z właścicielami, na pewno będziemy szukać domu, w którym będą razem, bo są do siebie przywiązane.

## Burmistrz obiecuje dokument

Wczoraj TOnZ ponownie złożył do burmistrza wnioski o wydanie decyzji o prawne odebranie psów właścicielom. Organizacja stosuje się do 7. artykułu ustawy o ochronie zwierząt, kiedy w przypadkach niecierpiących zwłoki zwierzę może zostać odebra-

ne z powodu rażącego zaniedbywania lub okrutnego traktowania. Burmistrz obiecał wydać stosowny dokument w ciągu kilku dni, ale dopiero po rozmowie ze stronami, z którymi związana była interwencja. Z dniem uprawomocnienia się decyzji o odebraniu wygasa prawo własności do tego zwierzęcia i staje się ono własnością gminy. Teraz TOnZ apeluje do wszystkich ludzi, którzy zaangażowali się w sprawę psów, m.in. organizując akcję protestacyjną na portalu Facebook, która skutkowałą wysłaniem kilkudziesięciu pism do powiatowego lekarza weterynarii, urzędu miasta i innych instytucji.

- My też zamierzamy złożyć skargę m.in. do burmistrza, ale to już w przyszłym tygodniu. Teraz będziemy potrzebowali wsparcia finansowego, aby odchowić pieski, dlatego liczymy na drobne datki - nie ukrywa Monika Stelmaszek. •

MONIKA KOSZ-KOSZEWSKA

## Wspomóż Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami

•• Datki na dogi przekazywać można na konto Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce Oddział w Białymstoku, 15-227 Białystok, ul. Świętojańska 24, lok. 7  
PKO BP S.A. I o. Białystok 05 1020 1332 0000 1802 0207 7162  
kontaktować można się także telefonicznie: 501 453 000 lub mailowo: bialystok@toz.pl •